

Front Porozumienia Narodowego — drogą ratowania Polski

Ciąg dalszy ze strony 1

zależąca stanowiąca, a w przypadku odmowy, podejmować działania krytykujące idee Frontu — bez nich.

W organizacjach partyjnych woj. częstochowskiego wyraża się poparcie dla koncepcji Frontu Porozumienia Narodowego, uznając konieczność bardziej zdecydowanego i energicznego działania instancji partyjnych a jednocześnie — tak było np. w Zakładach Przemysłu Liniarskiego „Stradom” — rysuje się obawa, że samo powołanie Frontu nie da jeśli nie będzie respektowane decyzje władz.

Front Porozumienia pragnie widzieć jak najszybciej w konkretnym działaniu członków partii w Zakładach Przemysłu Liniarskiego im. Fiedera w Bielsku Białym. Zwraca się przy tym uwagę, że nawet w najmniejszym środowisku współdziałanie zależy od ogólnej zgody zwłaszcza w obecnych warunkach, kiedy prawie wszystkiego brakuje.

W Zakładach Przemysłu Liniarskiego „Rytek” postanowiono przeprowadzić wśród członków partii indywidualne rozmowy służące osiągnięciu ogólnego do praktycznych form przysięgi ideał Frontu Porozumienia Narodowego.

Oświadczamy — głosi stanowisko Egzekutywy KZ PZPR w Bielskich Zakładach Przemysłu Liniarskiego „Lenko” — że jesteśmy za Frontem Porozumienia Narodowego z zachowaniem przez PZPR uprawnień konstytucyjnych, a także wynikających z umów społecznych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu. Zwraca się jednocześnie uwagę na potrzebę podjęcia konkretnych działań dla rozwiązania kryzysu, bowiem deklaracje — bez realizacji wytyczonych już przez program — pogarszają tylko społeczne nastroje.

W Sieradzu obradowała Wojewódzka Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD na której — po dyskusji — przyjęto oświadczenie potwierdzające

wolę budowania Frontu Porozumienia w nim szansę rozwiązania konfliktu politycznego i gwarancję społecznego spokoju w naszym kraju. Wskazuje się, że formula Frontu znalazła poparcie szerokich mas członkowskich w PZPR, ZSL i SD. Komisja zwraca do udziału we Frontie wszystkie patriotyczne siły stojące na gruncie uznania socjalistycznych zasad konstytucji. Dostrzegając potrzebę utworzenia grupy inicjatywnej komisja desygnuje do jej składu swoich przedstawicieli i oczekuje włączenia się do jej pracy przedstawicieli organizacji społecznych, związków i młodzieżowych. Anulując się zarazem o podejmowanie działań służących inicjatywie Frontu Porozumienia w poszczególnych środowiskach, miastach i gminach, zakładach pracy i we wsiach, na wszystkich poziomach, przechodząc od deklaracji i dyskusji do konkretnych.

Po przeprowadzeniu zebrań konsultacyjnych we wszystkich OOP — czytamy w uchwale organu — zacytował biuletyn „Fabryki Przyradów i Uchwyłów „Ponar-Biał” Komitet Zakładowy PZPR ma prawo i obowiązek uznać idee Frontu Porozumienia Narodowego za jedyną możliwą bezkonfliktową rozwiązanie wszystkich spornych kwestii będących przyczyną napięć społecznych i politycznych w kraju. Uznajemy ideę powołania Rady Porozumienia Narodowego oraz Frontu Porozumienia Narodowego, upatrując w tym instrument trwałej stabilizacji, gwarancji dokonania koniecznych zmian zgodnych z racją stanu socjalistycznej Polski, zgodnych z Konstytucją PRL. Jednocześnie apelujemy — czytamy w uchwale — o bezwzględne przestrzeganie prawa, które powinno zapewnić spokój, dyscyplinę społeczną i przywrócić właściwą rangę pracy.

W dążeniu do uspokojenia i umorzenia sytuacji — głosi m. in. uchwała POP PZPR przy Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym w Białymstoku — konieczne jest wzmocnienie dyscypliny społecznej, podniesienie na wyższy poziom norm obywatelskich i etycznych, postaw moralnych oraz zwiększenie dyscypliny i wydajności pracy.

W białostockich uczelniach — bez zmian

Ciąg dalszy ze strony 1

dentów. Rozważane są możliwości zmiany strajku okupacyjnego na inne formy protestu.

Nie zmienia się także sytuacja w Filii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie studenci zajęli pomieszczenia przy ul. Mickiewicza. W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie władz uczelni z Komitetem Strajkowym. Do chwili zamknięcia numeru nie uzyskaliśmy na ten temat żadnych szczegółów.

Nie przerwało strajku okupacyjnego również w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej (az)

Flagi nad szkołami

Ciąg dalszy ze strony 1

własnym imieniu ustosunkował się do trwającego obecnie protestu.

Jedną z przyczyn zaistniałej sytuacji — powiedział prezes Zdzisław Chróścik — jest odrzucenie przez rząd propozycji „Solidarności” odnośnie utworzenia społecznych rad oświaty i wychowania. My generalnie nie widzimy potrzeby powstawania takich rad. Druga sprawa: do Karty została wprowadzona idea powołania Konstytucji, ponieważ ZNP stoi na stanowisku porządku konstytucyjnego. A „Solidarność” nie chce tego przyjąć. Prawo do strajku nie miało miejsca w Karcie. Powinno być w ustawie o związkach zawodowych. W moim odczuciu nikt nie kwestionuje

prawa nauczycieli do swobody w doborze metod i środków nauczania. Istotne są cele nauczania a nie rodzaje metod czy środków.

Zarząd Główny ZNP — powiedział dalej prezes — włożył bardzo wiele wysiłku, żeby Karta Nauczycielska uzyskała obecną kształt. Dzięki temu wszelkie problemy socjalno-bytowe, gwarantujące dobrą pracę nauczycielską zostały praktycznie rozwiązane i zadowolone. Nie przeszły tylko dwie sprawy: powołanie inspektorów zamiast gminnych dyrektorów szkół oraz zmniejszenie cen biletów PKS.

Zależy nam na spokojnej pracy, a taka gwarantując odpowiednio warunki materialne, o co walczyliśmy jako ZNP i co zostało zrealizowane. (kon)

Proces red. naczelnego biuletynu „Solidarności” w Puławach

LUBLIN (PAP) — Przed Sądem Rejonowym w Puławach rozpoczął się proces Ireneusza Ostrowskiego, redaktora naczelnego biuletynu informacyjnego „Solidarności Ziemi Puławskiej” wydawanego przez zarząd oddziału Ziemi Puławskiej NSZZ „Solidarność”. Jest on oskarżony o publikowanie w redagowanym przez siebie biuletynie rysunków poniżających i wyszydzających państwo i naród polski oraz godzących w międzynarodowe stosunki polskie.

Oskarżony odpowiada z wolnej stopy. Bronią go dwóch adwokatów z Warszawy i jeden z Puław.

Komunikat MSW

Z dniem 15 grudnia 1981 r. zostaje zamknięta dla ruchu osobowego drogowa przebiegająca granicą Przechłoc Okraj — Pomezni Boudy. Decyzja ta podjęta została w związku z trudnymi w okresie zimy warunkami komunikacji w tym rejonie oraz znikającym nasileniem ruchu granicznego. Korytarzami dotychczas z tego przebiegającej granicy obywateli będą mogli przekraczać granicę państwowa w prześłach Jakuszyce i Lubawka. Otwarcie przebiegu Przechłoc Okraj — Pomezni Boudy nastąpi w dniu 16 kwietnia 1982 roku. (PAP)

Sztuka wykrećania kota ogonem

W CZORAJSZY serwis informacyjny „Mazowsze” zamieścił obszerny fragment oświadczenia rzecznika prasowego Komisji Krajowej „Solidarności”, wydanego 7 bm. po oświadczeniu rzecznika prasowego ZNP.

Rzecznik prasowy „Solidarności” daje własną wykładnię stanowiska radomskiego podzielenia Prezydium KK. Otóż zdaniem rzecznika — cytujemy: „Prezydium KK nie odrzuciło porozumienia narodowego, ani nie stara się zastrzeżić klimatu społeczno-politycznego kraju.”

Okazuje się, że nastąpiła zbiorowa halucynacja, że uszyliśmy „przeszysze”, w chwilach gdy Wałęsa, Bujak, Rulawski czy Modzelewski gromili rząd i partię, a w stanowisku Prezydium i przewodniczących regionów nie było napisane czarno na białym — cytujemy: „dalejże pertraktacje na temat porozumienia narodowego stały się bezprzedmiotowe.”

Dalej rzecznik prasowy „Solidarności” stwierdza: „Dążenie do porozumienia jest częścią uchwały programowej związku, którą Prezydium KK jest zobowiązane realizować w myśl treści statutu NSZZ „Solidarność”.

I tu znów refleksja. Wszyscy telewizorowi w kraju i za granicą pamiętają jak pan Wałęsa po zakończeniu zjazdu stwierdził przed kamerami telewizyjnymi, że program skoryguje życie.”

Stwierdzić by wypadało po kłopotach, jakie ma w związku z programem rzecznik „Solidarności”: Panowie macie zły

program, zmieńcie go, zwolnijcie może nadzwyczajny zjazd, który uwolni władzę od realizacji antysocjalistycznych celów. Inaczej będziecie niewolnikami różnych „partii” i „klubów”, które narodowi dobrze nie życzą.

Wróćmy do oświadczenia rzecznika KK. Cytujemy: „W końcowych zdaniach stanowiska KK wymieniono listę problemów, którym rozstrzygnięcie spowoduje, że porozumienie narodowe stanie się po prostu faktem.”

ITOSC! W najlepszych czasach manipulacji nikt tak nie wykrecał „kota ogonem”. Przecież w tych końcowych zdaniach Prezydium KK formułuje czarno na białym stanowisko, że „związek nie odstąpi od spełnienia następujących zadań... że są to m. in. i m. in. warunki porozumienia narodowego”. A te siedem punktów o których pisaaliśmy i do których ustosunkowuje się rzecznik prasowy ZNP, to przecież znane ultimatum „Solidarności”!

Można zrozumieć, że uczestnicy radomskiego spotkania wystraszyli się zresze członkowskie i że ich intencje wzięte teraz na interpretację, którą podaje rzecznik KK. Ale po co te mactactwa? Dlaczego nie powiedzieli wprost: pomyliliśmy się, posłaliśmy za głosem politycznych ambicji niektórych działaczy, ambicji chęci, wrócić na drogę porozumienia. Byłoby to prościej, lepiej, uczciwie.

DIK (Trybuna Ludu)

Ciąg dalszy ze strony 1

Ale pamiętamy, że każdy nowy konflikt to było balansowanie na krawędzi przetrwania. Zawsza płynęły ostrzeżenia, że następny razem napięcia mogą przerodzić się w prawdziwy konflikt. Jakos szybko o nich zapominaliśmy. I to był wielki nasz błąd. Dziś znaleźliśmy się w sytuacji, kiedy coraz natarczywiej powtarza się pytanie: jakie porozumienie? Na jakich zasadach? Czy porozumienie wymuszone, doraźne i obliczone na chwilowe zażegnanie konfliktów, czy też porozumienie partnerskie, szczerze i trwałe?

Bądźmy szczerzy: dotychczasowe porozumienie często rodziło się w atmosferze wzajemnej nieufności, nosiły charakter tymczasowości i doraźności, siewpulsowości do końca nie były przestrzegane i realizowane. Chyba nie czas szukać — w zależności od zajmowanej pozycji i punktu widzenia — o obu stronach barykady. Dziś rzecza najważniejsza jest nowe, inne podejście do budowania i funkcjonowania ideał narodowego porozumienia.

Przed wszystkim winno to być porozumienie oparte na zasadach autentycznego partnerstwa. Jeśli ktoś neguje wielkość i znaczenie 9,5-milionowej Solidarności i 3-milionowej partii, nie widzi lub nie chce dostrzec ich decydującą rolę, obok Kościoła we Frontie Porozumienia Narodowego i ustanawianiu

wiedzialności wszystkich uczestników porozumienia za losy kraju i narodu. Niestety, ale ta zasada budowania porozumienia narodowego jest nadal bardzo wątpliwa i krucha. Wykazuje to dobitnie wydarzenia ostatnich tygodni i dni. Tu potrzebne są posunięcia i rozstrzygnięcia, które spełniałyby rolę

Jeśli ci, co się spierają, pragną zasiąść do jednego stołu, rozmawiać i negocjować, dojdzie do porozumienia, to czy mogą negocjować potrzebę wzajemnych ustępstw i kompromisów? Oczywiście, że nie. Zaimponowanie przeciwnemu dostawy kłoci z zdrowym rozsądkiem, jak więc zrozumieć coraz głośniejsze rozlega-

Pozostało tylko porozumienie

spokoju społecznego, to znaczy, że przez te półtora roku niczego się nie nauczyli. A przecież są tacy zarówno w Solidarności, jak i w aparacie władzy.

We Frontie Porozumienia Narodowego nie może być z góry zadekretowanych mocniejszych i słabszych, wiarygodnych i mniej wiarygodnych, nieomylnych i omylnych. Tworzywno w atmosferze podejrzliwości i nieufności FPN nie może w przyszłości przynieść nic dobrego i trwałego.

Partnerstwo zakłada także racjonalne rozłożenie odpo-

modelującą i tonującą wzajemne animozje i uprzedzenia.

Tylko porozumienie narodowe zbudowane na zasadach partnerstwa, prowadzące do przełamania nieufności może mieć charakter trwały i globalny. Tylko takie porozumienie może być katalizatorem konstruktywnych działań w wychodzeniu z kryzysu gospodarczego i społeczno-politycznego, stabilizowaniu życia, trwałości i nieodwracalności procesu odnowy. Doraźne kłajstrowanie nieporozumienia nie może prowadzić do niczego dobrego.

Jeśli ci, co się spierają, pragną zasiąść do jednego stołu, rozmawiać i negocjować, dojdzie do porozumienia, to czy mogą negocjować potrzebę wzajemnych ustępstw i kompromisów? Oczywiście, że nie. Zaimponowanie przeciwnemu dostawy kłoci z zdrowym rozsądkiem, jak więc zrozumieć coraz głośniejsze rozlega-

jące się z obu stron głosy: „Ani kroku wstecz! Tylko my mamy rację. Dostępowst!”

Takie głosy i postawy są złośliwsze i prowadzą donikąd. Czy jednak nie może stać się tak, że w określonej sytuacji weźmą górę i przekreślią linię porozumienia? Takie realne niebezpieczeństwo istnieje. Należy więc uczynić wszystko, aby je usunąć. To nieprawda, że idea narodowego porozumienia została już definitywnie przekreślona. Innej drogi wyjścia z niebezpiecznej sytuacji po prostu nie mamy, jeśli

Za granicą o Polsce

Zagraniczna opinia publiczna jest wyraźnie zaniepokojona sytuacją w Polsce. Środki masowego przekazu wielu krajów podkreślają, że napięcie w Polsce znów niebezpiecznie wzrosło i nawet snują rozważania, czy konfrontacja między „Solidarnością” a rządem jest obecnie nieunikniona, czy też uda się ją być może jeszcze raz zażegnać.

Komentatorzy prasy amerykańskiej podkreślają, że kolejny wzrost napięcia w naszym kraju jeszcze bardziej pogarsza sytuację gospodarczą Polski, która w ocenie wielu obserwatorów jest już i tak tragiczna.

Francuski „Les Echos” wyraża pogląd, że „konfrontacja między władzami a „Solidarnością” wydaje się nieunikniona”. „Svenska Dagbladet” uważa, że niepokojącym zjawiskiem jest tworzenie przez „Solidarności” stałych oddziałów ochrony. Dziennik dostrzega oznaki przetrwania się konfliktu politycznego w Polsce „coraz bardziej w kierunku ulicy”. Agencja TASS informuje o niedawnym posiedzeniu Prezydium KK „Solidarności” w Radomiu stwierdza 8 bm., że „przywódcy „Solidarności” przemówili tam otwarcie językiem ultimatywnym, zaatakowali polityczny i gospodarczy program PZPR, wyrazili zamiar wydania walki legalnym organom władzy oraz partii klasy robotniczej”. Lech Wałęsa przyznał — podkreśla TASS — że „Solidar-

ność” rozkłada system władzy w Polsce.

Agencja ADN pisze w korespondencji z Warszawy że kierownictwo „Solidarności” debatowało w Radomiu nad szczegółami kontrowersyjnego programu obalenia władzy w Polsce.

Obserwatorzy zagraniczni zwracają jednocześnie uwagę, że rząd polski i PZPR nadal dążą do osiągnięcia porozumienia z „Solidarnością”. Londyński „Times” pisze na marginesie obrad Biura Politycznego KC PZPR: „Linia władz jest nadal stwierdzenie, że „Solidarności” powinna przyłączyć się do Frontu Porozumienia Narodowego”. Brytyjski dziennik „Guardian” podkreśla, że porozumienie między rządem, „Solidarnością” i Kościołem, które pozwoliłoby na utworzenie prawdziwego Frontu Porozumienia Narodowego, „było i jest ostatnią nadzieją na odwrócenie sytuacji w Polsce”. „Ale czas szybko ucieka — stwierdza dziennik — zanoszą się na to, że zima będzie przetrząsać w skutkach dla narodu polskiego. Każdy dzień, który mija bez porozumienia trzech głównych sił w społeczeństwie polskim sprawia, że ostateczny kryzys staje się coraz bardziej prawdopodobny”.

Sekretarz wykonawczy Prezydium KK Związku Komunistów Jugosławii Wlodo Janjic wypowiedział się na łamach czasopisma „Start” na temat stanowiska SFRJ wobec sytuacji w Polsce. „W Jugosławii uważamy — oświadczył

m.in. — że to, co dzieje się w Polsce, jest sprawą wewnętrzną tego kraju. W Polsce jest dość silny socjalizm, który widać, jakiego socjalizmu pragną i jaki jego model najbardziej odpowiada polskimi warunkami. W pełni solidaryzujemy się z tymi siłami socjalistycznymi, a zwłaszcza z PZPR, która na swym ostatnim Zjeździe uchwaliła program odnowy i linii porozumienia jako podstawę wyjścia z kryzysu. Kompetentne organy ZKJ kilkakrotnie to podkreśliły”.

Radziecki dziennik „Krasnaja Zwiezda” pisze 8 bm. o kontrewolucji, która „scho-wawszy się za parawanem związku zawodowego „Solidarności”, już od ponad roku występuje przeciwko podstawowemu interesom narodu polskiego”.

Carl Gustav Stroehem zastanawia się na łamach zachodniemiejskiego „Die Welt” nad sytuacją wewnątrz „Solidarności”. Jego zdaniem jest to sprawa zasadnicza w obecnej sytuacji w Polsce, na którą tracić zimy, Stroehem wyraża pogląd, iż „Solidarność” wydaje się rozładować wewnętrznie. Cytując wyniki badań opinii publicznej wskazujące na znaczny spadek popularności tej organizacji w społeczeństwie polskim.

Amerikancki „Wall Street Journal” omawia raport, przedstawiony przez rząd polski komitetowi reprezentującemu rady 16 państw zachodnich — wierzycieli naszego kraju. Dziennik wskazuje, że w Polsce nadal spada produkcja. Stwierdza wręcz, że w ciągu najbliższych 5 lat nasz kraj będzie potrzebował pomocy finansowej, głównie z Zachodu, aby nie zbankrutować; dodatkowa pomoc dla Polski musi wynieść połowę wartości obecnego zadłużenia.

W SKROCIE

WAWONA — Trzy samoloty wenezuelskie, uprowadzone w weekend przez członków lewicowej organizacji wenezuelskiej opozycji we wtorek Panamę i udali się w nieznanym kierunku. Trzy dni później o godzinie 22:30 z Hondurasu (2 maszyn) i Gwatemali (1 maszyn). Według najnowszych ocen na pokładach samolotów znajduje się ok. 150 osób. W Panamie samoloty zaopatrzone w żywność i paliwo.

Trzech samolotów wenezuelskich zapowiadano, że nie podejmą porywów (kilkaście osób) żadnych rękawic.

DELHI — Policja indyjska aresztowała w Imphalu, stolicy stanu Manipur (w północno-wschodniej części Indii) grupę ekstremistów z nielegalnej gujaratyjskiej organizacji separatystycznej. Skonfiskowano im broń palną, literaturę propagandową i inne dokumenty.

W ciągu ostatniego tygodnia separatystyczne zaaktywizowali swoją prowokacyjną działalność. Dążąc do wybudzenia paniki wśród miejscowej ludności i do destabilizacji sytuacji politycznej w regionie, oburczali granatami budynec radia indyjskiego w Imphalu.

W Japonii odbyły się 8 bm. masowe wiece i demonstracje w związku z przypadkami tego dnia 80 rocznicą rozpoczęcia wojny na Oceanie Spokojnym 3 miliony poległych japończyków, zniszczone miasta, ogromne straty materialne — to cenna krawiec awantury, jaka wywołał militarny Japoncy.

W czasie wieców i demonstracji w Japonii ich uczestnicy domagali się przetrwania wysiłku zbrojnego oraz potępienia nasilenia tendencji militarystycznych w polityce kół rządzących Japonii.

Wspólne posiedzenie

Egzekutywy KW PZPR

i Prezydium WK ZSL

Ciąg dalszy ze strony 1

tał wprowadzony w życie. Powtórne podjęcie tego tematu wynika z faktu, że do działalności samorządowej na wsi przywiązywana jest duża uwaga. Zmieniły się warunki społeczno-polityczne na wsi, społeczność wiejska domaga się wypracowania zadań dla samorządu wiejskiego oraz ustalenia roli partii i Stronnictwa w kształtowaniu jego oblicza.

W następnych punktach posiedzenia członkowie Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK ZSL zapoznali się z projektem zasad działania Frontu Porozumienia Narodowego w województwie oraz informacją o sytuacji społeczno-politycznej w kraju i województwie. (ib)

100 mld dol „pod kreską”

Niepomyślne perspektywy dla budżetu USA

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabicki pisze:

W Waszyngtonie podano, że deficyt budżetu federalnego w 1982 r. pomimo radykalnych cięć w wydatkach państwowych dokonanych przez administrację Reagana, przekroczy mimo wszystko 100 mld dol. a więc będzie co najmniej 2-krotnie wyższy niż to przewidywał prezydent i jego doradcy.

Powodem tak wysokiego deficytu będzie niewątpliwie wzrost wydatków na broń i wojnę oraz obniżki podatków podjęte z myślą o rozkręceniu koniunktury gospodarczej. Eksperci waszyngtońscy twierdzą, że deficyt ten będzie się w następnych latach znacznie powiększał. W 1983 r. przekroczy zapewne 150 mld dol. a w 1984 r. 160 mld.

Wobec takiej perspektywy administracja podjęła próby dokonania dalszych, trzech

już z kolei cięć w wydatkach planowanych na przyszły rok. Chroni się jedynie budżet Pentagonu. Planowane cięcia będą dotyczyły głównie wydatków na naukę, oświatę, szkolenie zawodowe i utrzymanie aparatu federalnego. Przewiduje się również dalsze cięcia w kredytach przeznaczonych na pomoc dla zagranicy.

Wojewódzki Zjazd TKKS

W duchu tolerancji i porozumienia

Wojewódzki Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Białymstoku dokonał oceny działalności w minionej kadencji, a także nakreślił zadania jakie ma Towarzystwo do spełnienia w nowej sytuacji społeczno-politycznej.

W uchwale programowej podkreślono szczególnie wzmocnienie działania światopoglądowego, które ma się przejawiać w upowszechnianiu wiedzy, prezentowaniu norm moralnych i umiędzynarodowianiu. Podkreślono również wychowawczą rolę TKKS przejawiającą się w upowszechnianiu wiedzy pedagogicznej i przygotowaniu młodzieży do życia w rodzinie.

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

● Związek 19-letniego narciarza szwajcarskiego Joela Gaspoza zakończył się slalom gigant o Puchar Świata, rozegrany w Apria. Głównymi zwycięzcami byli Amerykanin Phil Mahre (USA) i Ingemar Stenmark (Szwajcaria). W obu przebiegach był najlepszy 2 sek. przewaga nad konkurentami. Było to pierwsze zwycięstwo młodego szwajcarskiego narciarza o Puchar Świata.

Oto pierwsza dziesiątka w April 1) Joel Gaspoz (Szwajcaria), 2) Phil Mahre (USA), 3) Ingemar Stenmark (Szwajcaria), 4) Jean-Luc Krija (Jugosławia), 5) Ernst Neukirch (Austria), 6) Bruno Nockler (Włochy), 7) Steve Mahre (USA), 8) Aleksander Zirow (ZSRR), 9) Firmin Zurbirgen (Szwajcaria).

● Pierwsze zawody saneczkowe o Puchar Świata zakończyły się we wtorek na torze w Igls. Wśród mężczyzn zwyciężył Sergiej Danilin (ZSRR) w rywalizacji kobiet zwyciężyła Marie Luis Rainer, która w ostatnim slizgu wyprzedziła prowadzącego po pierwszym dniu mistrzynie olimpijskiej, radziecką saneczkarkę Wera Zozulę.

● Dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek mistrzowskich piłkarze Penaridu Montevideo zapewnili sobie nielano najlepsze drużyny w tym kraju, no remis 1:1 z Danubio Penarol ma 5 pkt. przewagi nad najgroźniejszym rywalem do tytułu mistrzowskiego — zespołem Nacional.

● Z udziałem 30 gimnastyczek i gimnastyków z ośmiu krajów odbyły się 8 bm. w Tokio mistrzostwa świata w konkurencji kobiet. Wystąpiła mistrzyni świata z Mo-

skwy 15-letnia Olga Biczera (ZSRR), która zwyciężyła w skoku i podzieliła pierwsze miejsce na równoważni z Tang Xiaoli (CHRL). Wśród mężczyzn na uwagę zasługują B. dobra forma 23-letniego Japonczyka Kiyoshi Goto, który wygrał ćwiczenia na drążku i podzielił z innymi pierwsze miejsca na koniu z lękami i na poręczach.

● Pierwszym Murzynem, który wystartował w narciarskim Pucharze Świata jest Senegalczyk Lamine Gueve. Wprawdzie zajął 88 miejsce, ale otrzymał większe brawo niż zwycięzca biegu zjazdowego Austriak Franz Klammer.

Obecność czarnoskórego Lamine na trasach zjazdowych w Val d'Isere wywołała prawdziwą sensację. Jest on najczarniejszym fotografowanym zawodnikiem. Lamine Gueve pochodzi z rodziny kłasięcej.

● W wtorek w hotelu „Victoria” w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie V. europejskiej konferencji sportu. W konferencji biorą udział delegacje z 25 państw. Wśród przedstawicieli została pierwsza referaty — przewodniczącego GKKFS Mariana Renka na temat „Kształtowanie postaw młodzieży przez sport i dla sportu” oraz przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR Sergija Pawłowa na temat „Międzynarodowa wymiana sportowa jako czynnik wychowania młodego pokolenia dla wzajemnego zrozumienia i kształtowania”.

Opr. (mip)

STANISŁAW ŚWIERAD

Wybory sekretarza generalnego ONZ

Rezygnacja Waldheima i co dalej?

Z dużym zaskoczeniem przyjęto w nowojorskich kołach ONZ rezygnację Kurta Waldheima z dalszego kandydowania na stanowisko sekretarza generalnego. Po tygodniach zaskakujących przetargów i wielu bezskutecznych głosowaniach w gmachu nad East River coraz głośniej mówiło się o kompromisie, który rozwiązałby przedłużający się impas. Zgodnie z kompromisową propozycją Waldheim pozostałby na swoim stanowisku przez najbliższe dwa lata, a przez pozostałą część 5-letniej kadencji funkcję sekretarza generalnego sprawowałby jego rywal, Salim Ahmed Salim.

Posa tym sądzono, iż jeśli już dojdzie do rezygnacji Waldheima, to kandydaturę nieustępliwy sprzeciwiał się Słany Zjednoczone, i który w opinii komentatorów miał mniejsze szanse uzyskania poparcia 9 członków Rady Bezpieczeństwa, w tym pięciu stałych członków Rady. Jednakże za kandydaturą Waldheima, a Salim Ahmed Salim zgłoszony został przez Organizację Jedności Afrykańskiej, przy poparciu Ligi Arabskiej i ruchu krajów zaangażowanych. Reprezentował więc niejako interesy i ambicje wyraźnej większości członków Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Dotychczasowy sekretarz generalny znalazł się więc w niekorzystnej sytuacji. Nie kwestionując zalet jego politycznego charakteru i dyplomatycznych zdolności, krytykowano dotychczasowy mechanizm wyboru i rozpatrywanie go w układzie Wschód - Zachód Waldheim, któremu również kraje rozwijające się mają wiele do zawdzięczenia, stał się nagle główną przeszkodą do zaspokojenia ich ambicji posiadania „swojego” sekretarza generalnego. Przypuszczano, iż świadomość tych kontrowersji, jak również poczucie pewnego rozgoryczenia, przyczyniło się do złożenia przez Waldheima rezygnacyjnego listu.

Trudno w tej chwili ocenić, czy list ten zostanie zaakceptowany przez Radę Bezpieczeństwa i czy w ślady obecnego sekretarza generalnego pójdzie jego rywal. Takie oczekiwania i sugestie pod adresem Waldheima zgłaszała niekiedy członkowie Rady. Wówczas w wyborze szranki mogłyby wstąpić inni, kompromisowi kandydaci. Jest ich wielu.

Ja w sprawie czynszu!

Obywatele drugiej kategorii?

Nowy rok zapowiada nam obfitość w jednej tylko dziedzinie: podwyżkę cen. Oto spółdzielnie mieszkaniowe zapowiadają podwyżkę o nowego roku czynszów. I to nie o jakieś tam symboliczne kwoty. Ma to być podwyżka całej gęba: w porównaniu z dotychczasową średnią opłatą za metr kwadratowy lokatorskiego mieszkania, nowe stawki mają być prawie trzykrotnie wyższe.

Uż dziś czynsz za mieszkanie spółdzielcze stanowi dla wielu rodzin nie lada obciążenie. W polityce mieszkaniowej panuje dziwnie pojęty egalitaryzm: nie robi się wyjątków dla mniej zamożnych, wszyscy muszą stanąć w spółdzielczej kolejce. Te same opłaty obowiązują najlepiej zarabiających i tych, którzy kwalifikują się do świadczenia usług państwowych funduszy. Na niejednej spółdzielczej naradzie słyszałem postulat: państwo powinno pomagać rodzinom, których nie stać na płaconie czynszu. Postulat pozostał postulatem, bo czynsz zapowiada się drastycznie podwyżką. Dla wszystkich bez wyjątków. I bez rekompensat, chociaż chodzi tu o potężne kwoty, sięgające średnio tysiąca złotych miesięcznie.

Skąd się wziął projekt podwyżki? W spółdzielniach obowiązują zasady samofinansowania, co oznacza, że spółdzielcy muszą pokrywać z własnej kieszeni koszty eksploatacji domów. A koszty rosną. W minionym pięcioletnim wydatki np. na dostawę ciepłej wody zwiększyły się o 40 procent. Wynika to nie tylko z przyczyn uzasadnionych. Prawda jest taka, że na koszt spółdzielców wchodzi się np. instalacje ciepłej wody, spartaczony przez budowlanych. Z ich kieszeni opłacane jest oświetlenie terenów osiedlowych, odprowadzanie kanalizacji i wiele innych usług, które w innych, umownie miasta finansowanych przez państwo, są za środki, które w mieście wychodzą z kieszeni, żeby przerzucić na spółdzielców. Spółdzielcy nie mają tym samym praw, które przysługują pozostałym mieszkańcom miast.

Dobrych inicjatyw wysłania oficerów i żołnierzy w teren gminny — trwała krótko. Za krótko. Taka jest powszechna opinia.

go wychodzące z różnych źródeł i motywacji? Jakich? Pewnie klasowo obcych, a może wręcz finansowanych przez imperializm i CIA?

Twardy musiał mieć charakter ob. Julian Pelczarski, bo obaj ci panowie — M.S. plus J.P. — nie żartowali.

Cywilie i żołnierze

UDERZENIE W „UKŁAD”

A jak było gdzie indziej? Poza centralą, poza centralnymi układami? Gdzie indziej — zdaje się nie było inaczej! Gdzie są Komisje Kontroli Społecznej powołane przy radach narodowych? Zmarły śmiercią naturalną? Vegetujący? Czy też może się „przebraniowali” w aparat usługujący administracji? Komisje Kontroli Społecznej miały być niezależne, miały być tym „pańskim okiem” społeczności lokalnych. Dziś nasze Ludowe Wojsko, oddlegowane przez premiera, przyniosło dowód: komisji tych nie ma, bowiem gdyby były, to nie byłoby w terenie takiej lachy niegodności i d. Zbył jednak nie być gołosłownym. Pisze „Trybuna Ludu” (25 XI): „Żołnierze pojechali w teren, by pomagać, a nie demaskować. Jakże jednak często demaskowali się sami gospodarze, czyli ci, którzy przetrzymali na siebie (jak się okazuje, często tylko teoretycznie) odpowiedzialność za funkcjonowanie gminy czy wycinka tycia”. W samo sedno sprawy uderzył — oceniając pion tej 26-dniowej pomocy żołnierskiej i oficerskiej — plik

Jak nazwać to pismo? Donosem, stekiem insynuacji, szantażem? Co znaczą takie sformułowania, które imputują rekomy atak na kadry ideologiczne i propagandowe, a do te-

Prawomocne tylko napady i włamania?

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług zaskakuje nas coraz to nowymi pomysłami. Każde nowe zarządzenie to niemal rewolucja w systemie regulacji. Wydał niedawno zarządzenie nr 37 zmienia warunki uzyskiwania duplikatów skradzionych kartek.

Od początku systemu kartkowego przyjęto zasadę, że tylko kradzież zgłoszona na milicję upoważnia do ponownego otrzymania kartki. Inne wypadki losowe nie wchodziły w grę. Zasada ta była powszechnie akceptowana, zwłaszcza w okresie zwiększonej liczby kradzieży. Strata dokumentów, pieniędzy czy wartościowych przedmiotów stanowiła i tak dostateczną dolegliwość dla okradzionych.

We wspomnianym zarządzeniu nr 37 zaznaczono, że jedynie napad rabunkowy i kradzież z włamaniem upoważniają do ponownego uzyskania kartki. Co mają więc robić ci, którzy mieli pecha trafić na kieszonkowca, znającego swój fach?

Zarządzenia i wytyczne MHWU mają na celu upraszczanie i likwidowanie różnic w systemie regulacji, ograniczyć je do niezbędnego minimum. Jeszcze raz deklaracje rozminęły się z praktyką. (s.j.)

Uśmiech i radość dziecka

Rośnie lista ofiarodawców w naszej gwiazdkowej akcji „Uśmiech i radość dziecka”. Zapisali się na nią: Monika Matwiejczuk, Małgorzata Książka, Julia Nowak, Nina Koniuch, Maria Czarniecka, Stasia i Jacek Stankiewiczowie, Halina Klimberzy i Edward Rodzik, którzy przekazali odzież i zabawki dla najmłodszych. Wpłaty pieniężne dokonał: Anna Maleszewska — 50 zł, Bogdan Baszeń — 100 zł, Białostocki Oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców — 20 tys. zł, Zarząd Wojewódzkiej Związku Młodzieży Wiejskiej — 5 tys. zł, Huta Szkła — 5 tys. zł, Oddział Robót Drogowych Kombinat Budownictwa Komunalnego — 3 tys. zł, Rada Zakładowa Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włó-

W czasie dokonywanego ostatnio w Rzeszowie społecznego przeglądu lokalnej użyteczności publicznej, członkowie jednej z komisji mieli nie lada „orzecz do zgryzienia”. Wytwarzając znajdującą się przy ulicy Kochanowskiego izbę wytrzeźwień, natknęli się na zaledwie 1-go (słownie jednego) „pensjonariusza”, wokół którego „tanczyli” cały, liczący 30 osób personel obsługi. Ponieważ tak niska liczba pensjonariuszy tego obiektu nie jest raczej ewenementem, wynik tej lustracji dla władzom asumpt

Por. Franciszek Knapp („Ernest”, „Andrzej Sokolier”, „Z-11”) jest dziś mieszkańcem Szczecina. W latach okupacji jako żołnierz Armii Krajowej był szefem specjalnej komórki ochrony Sztabu Komendy Głównej AK. Jej podstawowym zadaniem było oczyszczanie „spalonych” lokali konspiracyjnych. Komórka ta o nazwie „988” utrzymywała stały kontakt z więzieniem na Pawiaku, skąd przekazywano jej odpowiednie informacje, dotyczące warunków aresztowania, skrytek itp. Miał swoich ludzi w granatowej policji, w różnych agendach niemieckich. Szef komórki miał dokumenty inwalidów wojennych, wydane w 1939 roku w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, gdzie trafili po klęsce wrześniowej.

dypl. J. Musiał, szef WSZ w Bydgoszczy, który oświadczył dziennikarzowi: „Marnotrawstwo, ukrywanie materiałów reglamentowanych, nieprawidłowe rozdzielanie materiałów budowlanych — to najczęściej wykrywane nieprawidłowości. Kryją się za nimi ludzie powiązani układami towarzyskimi, rodzinnymi, uprzywilejowani”.

Otóż władze. Ogromne — jak na 26 dni — rezultaty wojna nie sądy przypadkowe. Wojsko było spora układ! Wojsko było nie-

zależne. To jest ten klucz. Tym kluczem otworzyło swój sukces, a nam oczy. I powstało pytanie: a co robiła kontrola, gdzie ona była? Pewnie znalazła się w układzie? Maciej Szczepański mógł niewybrednymi metodami szantażować najwyższą państwową instytucję kontrolującą? A tu było zwolenników takich metod i takich praktyk poza stolicą? Przecież nasz system kontroli był i jest nadal stalele rozbudowany. Nie ręczę, ale chyba prof. J. Szczepański powiedział ongiś że u nas jest więcej kontrolujących niż kontrolowanych. Są specjalnie powołane instytucje do kontrolowania: NIK, PIH, SANEPID, prokuratura, milicja. Istnieje kontrola finansowa, materiałowa, kontrola pracy, kontrola służby zdrowia. Wielkie uprawnienia ma każdy kierownik każdej jednostki. Jest ogromny mechanizm kontroli społecznej z komitetami i kontrolami nad narodowych.

Wojskowe grupy udowodniły, że bodaj pierwszą przyczyną nieskuteczności kontroli są układy, zależności wraz ze świadczeniem

zależne. To jest ten klucz. Tym kluczem otworzyło swój sukces, a nam oczy. I powstało pytanie: a co robiła kontrola, gdzie ona była? Pewnie znalazła się w układzie? Maciej Szczepański mógł niewybrednymi metodami szantażować najwyższą państwową instytucję kontrolującą? A tu było zwolenników takich metod i takich praktyk poza stolicą? Przecież nasz system kontroli był i jest nadal stalele rozbudowany. Nie ręczę, ale chyba prof. J. Szczepański powiedział ongiś że u nas jest więcej kontrolujących niż kontrolowanych. Są specjalnie powołane instytucje do kontrolowania: NIK, PIH, SANEPID, prokuratura, milicja. Istnieje kontrola finansowa, materiałowa, kontrola pracy, kontrola służby zdrowia. Wielkie uprawnienia ma każdy kierownik każdej jednostki. Jest ogromny mechanizm kontroli społecznej z komitetami i kontrolami nad narodowych.

zależne. To jest ten klucz. Tym kluczem otworzyło swój sukces, a nam oczy. I powstało pytanie: a co robiła kontrola, gdzie ona była? Pewnie znalazła się w układzie? Maciej Szczepański mógł niewybrednymi metodami szantażować najwyższą państwową instytucję kontrolującą? A tu było zwolenników takich metod i takich praktyk poza stolicą? Przecież nasz system kontroli był i jest nadal stalele rozbudowany. Nie ręczę, ale chyba prof. J. Szczepański powiedział ongiś że u nas jest więcej kontrolujących niż kontrolowanych. Są specjalnie powołane instytucje do kontrolowania: NIK, PIH, SANEPID, prokuratura, milicja. Istnieje kontrola finansowa, materiałowa, kontrola pracy, kontrola służby zdrowia. Wielkie uprawnienia ma każdy kierownik każdej jednostki. Jest ogromny mechanizm kontroli społecznej z komitetami i kontrolami nad narodowych.

Nowe prawo związkowe

Tylko Sejm może zawiesić strajk

(Wypowiedź posła ZDZISŁAWA CZESZEJKO-SOCHACKIEGO)

Wszystko wskazuje na to, że nowa ustawa o związkach zawodowych jeszcze w tym roku może zostać uchwalona. W ubiegłą sobotę, na wspólnym posiedzeniu sejmowych komisji Prac Ustawodawczych i Pracy i Spraw Socjalnych ustalono tekst projektu ustawy — na najbliższym posiedzeniu Sejmu stanie się on tematem obrad.

Przypomnieć trzeba, że prace nad tym projektem trwały ponad rok. Już w czerwcu odbyła się w Sejmie jego pierwsza czytanie, następnie powołano dla pracy nad projektem specjalną podkomisję pod kierownictwem prof. Włodzimierza Berutowicza. Aż osiemnastą razę zbierała się ta podkomisja, projekt obrabiał ciągle nowymi wariantami, rozważała się ich do dziesiątku sprzął fakt, że w pracach uczestniczyli przedstawiciele związków i zainteresowanych organizacji społecznych. Jeszcze w ubiegły piątek rozbił się stanowisk, dyskusja sobotnia przyniosła jednak uzgodnienie. O tym pomyślmy. W finale dla projektu jednej z najważniejszych ustaw mówi członek prezydium podkomisji, poseł ZDZISŁAW CZESZEJKO-SOCHACKI:

— Prace nad projektem podjęto już w październiku ubiegłego roku, następnie pracowała nad projektem ustawy komisja mieszana przy Radzie Państwa. Projekt gotów był właściwie w styczniu, ale prace nad nim trwały musiały dalej, bo bardzo wiele i bardzo istotnych spraw mieliśmy spornych. One wymagały, dziś już można powiedzieć: nie kończących się do soboty, dyskusji i negocjacji. Do samego jednak końca były dwa trudne nad wyraz problemy: zasady działania związków zawodowych w jednostkach i przedsiębiorstwach podległych MON i MSW, problem drogi, to zagadnienia zakresu, formy strajków i zapłaty za czas strajku. Od razu po pierwszym czytaniu czerwcowym dla rozstrzygnięcia tych właśnie kwestii powołano naszą komisję. Pracowaliśmy w niej najciężiej wspólnie z przedstawicielami związków, zaś pięć miesięcy potrzebne na dojdzie do wspólnego projektu najlepiej ilustrowa, jak trudno nam się po tej drodze szło. Przypomnieć trzeba, że nigdy nie było odrębnego projektu „Solidarności” dla tej ustawy, były tylko propozycje w niektórych kwestiach. Chociaż jednak stwierdzić z największym przekonaniem, że projekt, który w końcu w rezultacie dyskusji przedstawimy Wysokiej Izbie, maksymalnie zbliża się do postulatów „Solidarności”. Obydwa kwestie, które najdłużej nas różniły, rozstrzygnięto przecież po myśli Związku. O to kwestie: uwzględniono postulat „Solidarności”, aby prawo Sejmu do zawieszania strajku ograniczyło się do czasu. Wprawdzie nie na dwa miesiące — jak chciał Związek, lecz na trzy. Przy czym dopuszczalność powołania takiej uchwały zawieszającej strajk powstaje dopiero po roku. Drugim przedmiotem sporu była działalność związków w instytucjach podległych MSW i MON i w tym przypadku rozstrzygnięcie satysfakcjonować winno związków: utrzymuje się pluralizm związków, utrzymuje się pełną równość wszystkich związków. Związki w tych instytucjach mają prawo działać jak wszystkie inne, przy zachowaniu tylko wymogów obronności państwa. Wyłączenie możliwości strajku spowodowało tylko do sytuacji związanych z obronnością i bezpieczeństwem kraju oraz zabezpieczeniem podstawowych potrzeb ludności. Uzyskana zgodność naszych stanowisk oby była gwarantem nadziei, że reszta będzie już tylko formalnością. (Interpress)

NA ZDZIECIE: skutki drogowego braku wyobraźni. CAF —

TADEUSZ SOCHOR

bliziej „awarii” urządzeń gazowniczych. Nadto nasi ludzie obstawiali wyłoty ul. Spiskiej.

OPROZNIANIE SKRYTEK

Dozorca budynku okazał się żołnierzem podziemia — szybko pojął co się dzieje i poinformował mnie, że mieszkanie po „Grocie” jest puste. Z chorążym Gortalem i podchorążym Aleksandrem Skorupą udaliśmy się do lokalu. Gdy stanęliśmy u drzwi okazało się,

że zapasowe klucze jakie o- trzymaliśmy nie pasują. Trzeba było użyć wytrychów, które zabraliśmy ze sobą (Gortali był mistrzem w otwieraniu najbardziej skomplikowanych zamków). Odkleiliśmy równocześnie nałożone na drzwi pasy papieru z pieczęciami na zamku oraz u góry i dołu drzwi. Do tego celu służyło specjalne urządzenie, co w rodzaju czajniczka, pod którym pionoł spirytusowy palnik

Małgorzata Knapp opo- niała spór „spalonych” lokali. „Wpadł” przypadkowo 28 lipca 1944 roku na Placu Starynkiewicza. Potem była sławna Aleksandra, obywatelka niemiecka, Gross-Rosen i Dora-Mittebach, w pobliżu Nordhausen.

Losy powojenne były dramatyczne. Franciszek Knapp początkowo brał udział w odbudowie gospodarki morskiej w Gdańsku, później był dyrektorem placówki „Hartwaga” w Szczecinie. W 1949 roku został aresztowany. Został przez trzy lata nie wiedział gdzie jest. Otrzymał wyrok sześć lat więzienia, które odbywał w całości. Gdy wyszedł z więzienia, wrócił do Szczecina.

O bieżącej Franciszek Knapp od 17 lat jest na emeryturze, mieszka w Szczecinie w dzielnicy Pogodno. Kiedy czuje się na siłach, uczestniczy w spotkaniach z młodzieżą oraz kolegami — kombatanami.

JERZY KUBIAK

Posiedzenie sztabu rynku

Wanted przed świętami

Przygotowanie handlu do świąt było głównym tematem posiedzenia ostatniego wojewódzkiego sztabu do spraw rynku. Ugodniono między innymi zasady czasu pracy placówek gastronomicznych i usługowych w okresie przedświątecznym i świątecznym.

Zgodnie z ustaleniami 19 oraz 21 grudnia sklepy spożywcze czynne będą w normalnym wymiarze czasu pracy, natomiast sklepy przemysłowe 19.XII, nie pracują. Sprzedaż mięsa prowadzona będzie w wolną sobotę, 19 bm., a także w poniedziałek 21 i 22 grudnia, zaś 23.XII sklepy mięsne będą zamknięte. Zdecydowano, że 24 i 31 grudnia sklepy spożywcze obsługują klientów do godz. 17, zaś przemysłowe w tych dniach nie funkcjonują. Dopuszczalne wyłączenia czasu pracy sklepów — w porozumieniu z terenowymi organami administracji państwowej stopnia podstawowego — w dniach 22, 23 oraz 29 i 30 grudnia. W świąteczne dni Bo-

zego Narodzenia i Nowego Roku sklepy i punkty usługowe będą nieczynne z wyjątkiem pogotowia usługowego. Zwiększona zostanie sieć sklepów czynnych 27 grudnia, by ludność mogła zapoznać się w miarę z potrzebami. Zakłady gastronomiczne nieczynne w pierwszy dzień Bożego Narodzenia i Nowy Rok z wyjątkiem dyżurnych.

W stosunku do artykułów reglamentowanych obowiązują zasady zaopatrzenia uprzednio ustalone przez sztab rynku. To samo dotyczy ryb i artykułów objętych systemem sprzedaży sterowanej (jaja, śmietana, herbata i inne).

Jeśli chodzi o podaż artykułów spożywczych w okresie przedświątecznym, będzie niższa niż rok temu. Na przykład mniej będzie cytryn, rynek cukierków, zwykłych i wyrobów czekoladowych, wónek, koniaków, szampanów i kawy, na razie handel nie spodziewa się dostaw pomarańczy, zaś więcej powinno być kakao, dzemów, marmelad.

Na posiedzeniu sztabu wstępnie oceniono funkcjonowanie systemu sprzedaży mięsa i jego przetworów w warunkach restrakcji kart zaopatrzenia. Z ogólnej obserwacji wynika, że jest on lepszy od dotychczasowych form sprzedaży. Choć w sieci detalicznej Białostoku zarejestrowano ponad 217 tys. kart (nie licząc bufetów) wszystkie wskazywały na to, że para dni mieszkawcy realizują połowę przydziału mięsa i wędlin. Zadowolająca jest przepustowość sklepów. Dobrze wywiązują się z dostaw Zakłady Mięsne w Białymstoku, gorzej natomiast z Elku, cho-

ciaż zaczyna się poprawa. Nie ma problemu z drobiem. Sprzedaje się go na takich samych zasadach jak w listopadzie, czyli we wszystkich sklepach mięsnych i wytwórniach spożywczych. Zaleganie kartki na drob realizowane są w całej sieci, natomiast na mięso w czterech wytwórniach sklepach spożywczych. Ponieważ województwo otrzymało w grudniu dodatkowe przydziały cukru, można będzie na wymienić zaleganie kartki mięsnej.

Jak informowano, w grudniu zwiększona zostanie norma cukru do 2 kg na kartkę C-2. Bilety towarowe na dodatkowe pół kilograma wydawane będą w najbliższych dniach. Jeśli chodzi o reglamentację mleka pełnego dla dzieci do lat trzech (litry dziennie) podjęta zostanie starania, by forma ta weszła w życie z dniem 1 stycznia roku przyszłego.

W związku z tym, że WSS posiada spore zapasy kaszy miannej, w grudniu obowiązująć będzie sprzedaż wolnorynkowa. Rozważa się też możliwość sprzedaży kawy w zamian za drugą butelkę wódki bądź do dodatkowych bonów cukrowych.

Wiele kontrowersji wzbudziła propozycja sprzedaży butów na talony. O zmianach decyzji przyjętych zasadach zaopatrzenia w obuwiu informowaliśmy. Ponieważ wiele pytań dotyczy zasad kupna butów dla dzieci do lat trzech w tym przypadku legitymacja będzie dowodem osobistym. Obsługa „Koszalek” i „Puchatek” (jas).

KOMUNIKAT
Urząd Miejski w Białymstoku informuje, że dodatkowe karty zaopatrzenia na cukier po 0,5 kg do karty „C-2” na grudzień wydawane będą z zakładem pracy i osobom indywidualnym od dziś, 9 grudnia br.

Akcja ZMW, TUL, WDK

Pomóż innym przeczytać

Odpowiadając na potrzeby i liczne apele pływające od mieszkańców Białostockiej wsi o katastrofalnej bazie bibliotecznej w terenie — Zarząd Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Białymstoku, przy współudziale Wojewódzkiego Domu Kultury oraz Towarzystwa Uniwersytetu Ludowych organizują w najbliższą niedzielę, 13 grudnia, zbiórki książek — darów, niepotrzebnych dotychczasowym posiadaczom, a mającym ogromną wartość na wsi.

Organizatorzy swój apel kierują również do wszystkich bibliotek instytucji, szkół, uczelni, placówek społeczno-kulturalnych, organizacji społecznych i politycznych, licząc, iż akcja ta zapoczątkuje biblioteki kół ZMW, pomoże w

rozwijaniu ruchu samokształceniowego.

Dobrych książek jest w ogóle bardzo mało, na wsi szczególnie to brakuje, a dotychczasowe zbiory są nieaktualne. Sytuacja zaopatrzeniowa księgarski i biblioteczni jest nie do zaakceptowania. Poza tym nie ulegnie poprawie. Pozostają zatem różnorodne działania społeczne, inicjatywy, które chociaż w minimalnym stopniu zmniejszą lukę w wycieczkach księgozbiórach. Działania te to jedna z takich propozycji.

Zbiórki książek trwać będą w niedzielę, 13 grudnia w godzinach 9-18 w dwóch punktach Białostockiej: w ZMW ul. Próchniaka 3, p. 30 i w WDK ul. Kilińskiego 8, p. 103. Informacje telefoniczne można uzyskać pod nr 231-01, (az)

Giełdy zabawek i sprzętu sportowego

W niedzielę, 13 grudnia br. w godz. 10-14 w Domu Kultury Kolejarza w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 10 odbędzie się GIEŁDA ZABAWEK, na którą organizatorzy zapraszają wszystkich mających w domu zabawki, klocki itp. Przed zbliżającymi się świętami (a przy pustkach sklepowych) będzie więc to okazja nie lada. Organizatorzy zapewniają lokal,

Spotkania z X Muzyką

Dom Kultury w Bielsku Podlaskim od roku prowadzi systematyczną popularyzację filmów. Zaprezentowano m. in. „Tredowata”, „Amatora”, „Policjanta”, „Barwy ochronne”, „Monolog”, „Dyrygenta”. Prelegenci zapoznali młodzież z takimi tematami jak: kierunek gangsterski, tendencje rozwoju we współczesnym filmie radzieckim, poetyka filmów Zanasiego.

W roku przyszłym planuje się cykl zajęć poświęconych gramatyce języka filmowego i charakterystyce gatunków filmowych.

„Spotkania z filmem”, które odbywają się raz w miesiącu, zyskały wielu sympatyków wśród młodzieży szkolnej i pracującej. Ostatnio ta forma działalności zainteresowała się nauczyciele języka polskiego.

Z Bielskim Domem Kultury stale współpracują sekcja kultury filmowej WDK, RSW „Prasa” — Książka — Ruch” i ZM ZSMP.

L. ORLIKOWSKA

Czy zagraża nam narkomania?

Pod takim hasłem przebiegać będzie dwudniowa sesja (9-10 grudnia), zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”. Sesję zapoczątkuje dziś o godz. 15 otwarte spotkanie młodzieży szkolnej, z przewodniczącym „MONAR-u”, Markiem Kotalskim w sali „Forum”. MDK przy ul. Dzierżyńskiego 5. Następnie o godz. 17 odbędzie się projekcja filmu pt. „Przyszłość”, która poprzedzi dyskusję z udziałem lekarzy, pedagogów, psychologów, prawników, pracowników nauki, robotników.

O godz. 21 przewidziane jest spotkanie Marka Kotalskiego ze studentami białostockich uczelni w ACK „Secularium” przy ul. Dobrowskiego.

W czwartek 10 grudnia przewodniczący Ogólnopolskiego Młodzieżowego Ruchu na Rzecz Przeciwdziałania Narkomanii „MONAR”, Marek Kotalski weźmie udział w konferencji prasowej, która odbędzie się o godz. 15 w kawiarni „Fama” (dawna Związkowa) przy ul. Dzierżyńskiego 5.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych tą problematyką, licząc na aktywny w niej udział również młodzieży. (az)

Historycy zapraszają

W czwartek (10 bm.) o godz. 10.30 rozpocznie się kolejne posiedzenie Instytutu Historii Filii UW, poświęcone dziejom społeczności wyznaniowych na terenie północno-wschodniej Polski. Po wcześniejszych wystąpieniach dr. Anatola Leszczyńskiego i ks. Grzegorza Sosny, tym razem głos zabierze ks. dr hab. Witold Jemielity, profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, archiwariusz, autor kilku książek i licznych artykułów. Temat — „Źródła do dziejów Kościoła i Katołickiego”, ze szczególnym uwzględnieniem ziem wchodzących w skład obecnej diecezji łomżyńskiej. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników historii regionalnej do gmachu Wydziału Humanistycznego FWF przy ul. Świerkowej 20 (sala 104).

Koncert symfoniczny

W czwartek, 10 bm. o godz. 17 i w piątek 11 bm. o godz. 19 w Filharmonii odbędzie się koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Białostockiej pod dyrykcją Andrzeja Jakubowskiego z solistą Andrzejem Orkiszem (wielonczelowa).

Andrzej Jakubowski, który wystąpi w Białymstoku gościnnie, jest dyrygentem Państwowej Filharmonii w Rzeszowie. Dyrygował studiował w PWSM w Krakowie u Henryka Czyży i Krzysztofa Missoya. Dyrygował orkiestrami w kraju i za granicą (Czechosłowacja, Węgry).

W programie koncertu znajduje się Uwertura „Alcesta” H. W. Glucka, Koncert wielonczelowy C. Saint-Saënsa i VIII Symfonia G-dur A. Dwořaka. (CH)



Za oknem śnieg, za oknem mróz, a w salkach Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieloni w Białymstoku dojrzewają dorodne owoce cytryny.

Fot. Andrzej Piekarski

Z plenarnych obrad ZW PCK

Zadania i rola Czerwonego Krzyża w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej, w zaspokajaniu potrzeb ludzi najbardziej potrzebujących pomocy — były tematem obrad Plenium Zarządu Wojewódzkiego PCK w Białymstoku. Posiedzenie przewodniczył prezes ZW PCK, dr med. MARIAN NĘK.

O mawiając najważniejsze kierunki działania prezesa przypomnieli, że PCK zróżnicowane jest pod względem służby ludziom, jest ściśle związane z tym wszystkim, czym żyje społeczeństwo. Stąd działalność czerwonożyńska musi być ukierunkowana na sprawy najbardziej aktualne i społecznie ważne.

W dyskusji podkreślono m. in. potrzebę większej aktywności ogniw PCK w działalności na rzecz ludzi starych, samotnych i chorych oraz konieczność usprawnienia współpracy stowarzyszenia ze wszystkimi organizacjami społecznymi, gospodarczymi i młodzieżowymi, związkami zawodowymi oraz z Kościołem.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom młodzieży.

Zgodnie z ustaleniami krajowej konferencji młodzieżowej, jaka odbyła się niedawno w Jawadzinie, utworzono Wojewódzką Radę Młodzieżową PCK oraz będzie się zmierzać do tworzenia wybieralnych organów terenowych tzw. rejonowych rad młodzieżowych, które powinny programować, kierować i koordynować pracę czerwonożyńską z młodą pokoleniem.

W części organizacyjnej Plenum powołało w skład Prezydium ZW Jana Nienastowskiego — członka Wojewódzkiej Rady Młodzieżowej, a na członków ZW — Eugeniusza Walickiego — przewodniczącego WRM oraz Andrzeja Kielmela i Krzysztofa Kurianka. (bis)

W sobotnie przedpołudnie

Białostockie targowisko tętni, kipi, wrze jak za najlepszych czasów. Nawet w wolną sobotę.

A z konkretność? — Zakład, że przeciętny zjadca chleba nie interesuje kochany 30 tys. złotych lub pięćdziesiąt 120 tysięcy i to nie dlatego, że „zabrania się” handlowania srebrem, złotem, klejnotami” etc. etc.

Wczoraj, jaja wprost ze sklepu (opieczowane) — para 30 złotych. Klientka reagująca żywo, że to złodziejski, handlarz pokazuje... figę! Serki twarogowe produkt Społdzielni Mleczarskiej, tyle że domowym sposobem zapakowane, niepełnowartościowe — 70 złotych, smieszna — sioła za darmo — 180 złotych, gęsi — 800-900 złotych. Obowiązuje zimowe Made in „Chelmek”. „Podhalan”, „Syrena” via białostockie sklepy — trzy i pół tysiąca do 6-9 tysięcy złotych.

I jeszcze ten folklor knajpek: Bar pod chmurką, a ra-

czej pod daszkiem straganu — pięćdziesiątka czystej (po znależności) — stawa. Wokół obstarawia brysy bacnie lustrujących teren. Kilka straganów dalej piwko renomowanej marki, reklamują porożnicę, kapturki — a towar spójny do 30 tys. złotych, do jednego „rak”, sprawidliwie dzieła — sam widziałem. I lekawostka: kalendarz „Iskier” sprzed półwiecza z brakującymi kartkami (wertowności) — 200 złotych Kudy naszym kalendarzem do tego „bukinisty”. On wie, co aktualne. — Patrz pan, sama prawda, tu Mosięki, tu Pileński, na tej kartce handel z sowietami — jak darmo! Nie wieleam, bo za dużo kartek brakowało. Wczoraj mi za to skarpetki z elastyki, żeby w pustym reknie nie odzież — za stówę, nowe, z melka, nawet cena fabryczna wyraźna — 25 złotych 00 groszy.

Przy okazji uświadomiłem sobie, że wczoraj, jaja wprost ze sklepu (opieczowane) — para 30 złotych. Klientka reagująca żywo, że to złodziejski, handlarz pokazuje... figę! Serki twarogowe produkt Społdzielni Mleczarskiej, tyle że domowym sposobem zapakowane, niepełnowartościowe — 70 złotych, smieszna — sioła za darmo — 180 złotych, gęsi — 800-900 złotych. Obowiązuje zimowe Made in „Chelmek”. „Podhalan”, „Syrena” via białostockie sklepy — trzy i pół tysiąca do 6-9 tysięcy złotych.

I jeszcze ten folklor knajpek: Bar pod chmurką, a ra-

W kilku wierszach

chcieli są miłe widziani we wtorek w godzinach od 17 do 19 (CH)

• Towarzystwo Internistów Polskich — Oddział w Białymstoku informuje o kolejnym posiedzeniu. Tym razem odbędzie się w czwartek, 18 grudnia br. o godz. 12 w sali Klubu Pracowników PSK w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 10). W programie: 1) dr med. A. Stogowski, dr med. J. Dziakowski i dr med. S. Sulikowski: 2) Oddział Kardjologii Akademii Medycznej w Białymstoku; 3) Szpitala Zespołu (w Białymstoku); 4) Wielobolewowy przebieg choroby serca; 5) dr med. J. Szałasiewicz (Klinika Reumatologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku); 6) „Antyproraz” w surowicy krwi i w soku śluzowym u chorujących z nowotworami i złośliwymi białakami. (bis)

• DOM KULTURY BUDOWLANICZYCH (Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16) zaprasza na wystawę plastyczną „Współczesność w sztuce” — MARI PASICKI i tkauni artystycznej — ANNY WOLFAIT-URBANISZ. Ekspozycja będzie czynna do 30 grudnia br. w godz. 10-18.

• DOM KULTURY BUDOWLANICZYCH przyjmuje także zapisy na kursa i kursy artystyczne. Zapisy rozpoczyna się w styczniu 1982 r. (b)

• Dom Kultury Kolejarza przy ul. Zwycięstwa 10 przyjmują zapisy do kół filatelistycznych dla dorosłych i młodzieży. Wszystkie

dy nie miałem jeszcze morderczych zapędów, względem ogrodniczej władzy.

Na kalce technicznej tereny prezentowały się dostatecznie malowniczo, więc zarządzone uiszczenie opłat przed obejrzeniem wszystkich w naturze. Dzięki temu od razu znalazłem się w malowniczym, w których tknie do dzisiaj. Widok siad parę drobnych telerów

Być kolektory, ale na cudzych działkach. Zarząd POB także. Kilku jego członków, z którymi razem gościliśmy w malinach, wyrazilo to dosadnie i nieczłowiecznie. Wczoraj, jaja wprost ze sklepu (opieczowane) — para 30 złotych. Klientka reagująca żywo, że to złodziejski, handlarz pokazuje... figę! Serki twarogowe produkt Społdzielni Mleczarskiej, tyle że domowym sposobem zapakowane, niepełnowartościowe — 70 złotych, smieszna — sioła za darmo — 180 złotych, gęsi — 800-900 złotych. Obowiązuje zimowe Made in „Chelmek”. „Podhalan”, „Syrena” via białostockie sklepy — trzy i pół tysiąca do 6-9 tysięcy złotych.

I jeszcze ten folklor knajpek: Bar pod chmurką, a ra-

chcieli są miłe widziani we wtorek w godzinach od 17 do 19 (CH)

• Towarzystwo Internistów Polskich — Oddział w Białymstoku informuje o kolejnym posiedzeniu. Tym razem odbędzie się w czwartek, 18 grudnia br. o godz. 12 w sali Klubu Pracowników PSK w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 10). W programie: 1) dr med. A. Stogowski, dr med. J. Dziakowski i dr med. S. Sulikowski: 2) Oddział Kardjologii Akademii Medycznej w Białymstoku; 3) Szpitala Zespołu (w Białymstoku); 4) Wielobolewowy przebieg choroby serca; 5) dr med. J. Szałasiewicz (Klinika Reumatologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku); 6) „Antyproraz” w surowicy krwi i w soku śluzowym u chorujących z nowotworami i złośliwymi białakami. (bis)

• DOM KULTURY BUDOWLANICZYCH przyjmuje także zapisy na kursa i kursy artystyczne. Zapisy rozpoczyna się w styczniu 1982 r. (b)

• Dom Kultury Kolejarza przy ul. Zwycięstwa 10 przyjmują zapisy do kół filatelistycznych dla dorosłych i młodzieży. Wszystkie

dy nie miałem jeszcze morderczych zapędów, względem ogrodniczej władzy.

Na kalce technicznej tereny prezentowały się dostatecznie malowniczo, więc zarządzone uiszczenie opłat przed obejrzeniem wszystkich w naturze. Dzięki temu od razu znalazłem się w malowniczym, w których tknie do dzisiaj. Widok siad parę drobnych telerów

Być kolektory, ale na cudzych działkach. Zarząd POB także. Kilku jego członków, z którymi razem gościliśmy w malinach, wyrazilo to dosadnie i nieczłowiecznie. Wczoraj, jaja wprost ze sklepu (opieczowane) — para 30 złotych. Klientka reagująca żywo, że to złodziejski, handlarz pokazuje... figę! Serki twarogowe produkt Społdzielni Mleczarskiej, tyle że domowym sposobem zapakowane, niepełnowartościowe — 70 złotych, smieszna — sioła za darmo — 180 złotych, gęsi — 800-900 złotych. Obowiązuje zimowe Made in „Chelmek”. „Podhalan”, „Syrena” via białostockie sklepy — trzy i pół tysiąca do 6-9 tysięcy złotych.

I jeszcze ten folklor knajpek: Bar pod chmurką, a ra-

chcieli są miłe widziani we wtorek w godzinach od 17 do 19 (CH)

• Towarzystwo Internistów Polskich — Oddział w Białymstoku informuje o kolejnym posiedzeniu. Tym razem odbędzie się w czwartek, 18 grudnia br. o godz. 12 w sali Klubu Pracowników PSK w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 10). W programie: 1) dr med. A. Stogowski, dr med. J. Dziakowski i dr med. S. Sulikowski: 2) Oddział Kardjologii Akademii Medycznej w Białymstoku; 3) Szpitala Zespołu (w Białymstoku); 4) Wielobolewowy przebieg choroby serca; 5) dr med. J. Szałasiewicz (Klinika Reumatologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku); 6) „Antyproraz” w surowicy krwi i w soku śluzowym u chorujących z nowotworami i złośliwymi białakami. (bis)

• DOM KULTURY BUDOWLANICZYCH przyjmuje także zapisy na kursa i kursy artystyczne. Zapisy rozpoczyna się w styczniu 1982 r. (b)

• Dom Kultury Kolejarza przy ul. Zwycięstwa 10 przyjmują zapisy do kół filatelistycznych dla dorosłych i młodzieży. Wszystkie

dy nie miałem jeszcze morderczych zapędów, względem ogrodniczej władzy.

Na kalce technicznej tereny prezentowały się dostatecznie malowniczo, więc zarządzone uiszczenie opłat przed obejrzeniem wszystkich w naturze. Dzięki temu od razu znalazłem się w malowniczym, w których tknie do dzisiaj. Widok siad parę drobnych telerów

Być kolektory, ale na cudzych działkach. Zarząd POB także. Kilku jego członków, z którymi razem gościliśmy w malinach, wyrazilo to dosadnie i nieczłowiecznie. Wczoraj, jaja wprost ze sklepu (opieczowane) — para 30 złotych. Klientka reagująca żywo, że to złodziejski, handlarz pokazuje... figę! Serki twarogowe produkt Społdzielni Mleczarskiej, tyle że domowym sposobem zapakowane, niepełnowartościowe — 70 złotych, smieszna — sioła za darmo — 180 złotych, gęsi — 800-900 złotych. Obowiązuje zimowe Made in „Chelmek”. „Podhalan”, „Syrena” via białostockie sklepy — trzy i pół tysiąca do 6-9 tysięcy złotych.

I jeszcze ten folklor knajpek: Bar pod chmurką, a ra-

chcieli są miłe widziani we wtorek w godzinach od 17 do 19 (CH)

• Towarzystwo Internistów Polskich — Oddział w Białymstoku informuje o kolejnym posiedzeniu. Tym razem odbędzie się w czwartek, 18 grudnia br. o godz. 12 w sali Klubu Pracowników PSK w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 10). W programie: 1) dr med. A. Stogowski, dr med. J. Dziakowski i dr med. S. Sulikowski: 2) Oddział Kardjologii Akademii Medycznej w Białymstoku; 3) Szpitala Zespołu (w Białymstoku); 4) Wielobolewowy przebieg choroby serca; 5) dr med. J. Szałasiewicz (Klinika Reumatologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku); 6) „Antyproraz” w surowicy krwi i w soku śluzowym u chorujących z nowotworami i złośliwymi białakami. (bis)

• DOM KULTURY BUDOWLANICZYCH przyjmuje także zapisy na kursa i kursy artystyczne. Zapisy rozpoczyna się w styczniu 1982 r. (b)

• Dom Kultury Kolejarza przy ul. Zwycięstwa 10 przyjmują zapisy do kół filatelistycznych dla dorosłych i młodzieży. Wszystkie

dy nie miałem jeszcze morderczych zapędów, względem ogrodniczej władzy.

Na kalce technicznej tereny prezentowały się dostatecznie malowniczo, więc zarządzone uiszczenie opłat przed obejrzeniem wszystkich w naturze. Dzięki temu od razu znalazłem się w malowniczym, w których tknie do dzisiaj. Widok siad parę drobnych telerów

Być kolektory, ale na cudzych działkach. Zarząd POB także. Kilku jego członków, z którymi razem gościliśmy w malinach, wyrazilo to dosadnie i nieczłowiecznie. Wczoraj, jaja wprost ze sklepu (opieczowane) — para 30 złotych. Klientka reagująca żywo, że to złodziejski, handlarz pokazuje... figę! Serki twarogowe produkt Społdzielni Mleczarskiej, tyle że domowym sposobem zapakowane, niepełnowartościowe — 70 złotych, smieszna — sioła za darmo — 180 złotych, gęsi — 800-900 złotych. Obowiązuje zimowe Made in „Chelmek”. „Podhalan”, „Syrena” via białostockie sklepy — trzy i pół tysiąca do 6-9 tysięcy złotych.

I jeszcze ten folklor knajpek: Bar pod chmurką, a ra-

chcieli są miłe widziani we wtorek w godzinach od 17 do 19 (CH)

• Towarzystwo Internistów Polskich — Oddział w Białymstoku informuje o kolejnym posiedzeniu. Tym razem odbędzie się w czwartek, 18 grudnia br. o godz. 12 w sali Klubu Pracowników PSK w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 10). W programie: 1) dr med. A. Stogowski, dr med. J. Dziakowski i dr med. S. Sulikowski: 2) Oddział Kardjologii Akademii Medycznej w Białymstoku; 3) Szpitala Zespołu (w Białymstoku); 4) Wielobolewowy przebieg choroby serca; 5) dr med. J. Szałasiewicz (Klinika Reumatologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku); 6) „Antyproraz” w surowicy krwi i w soku śluzowym u chorujących z nowotworami i złośliwymi białakami. (bis)

• DOM KULTURY BUDOWLANICZYCH przyjmuje także zapisy na kursa i kursy artystyczne. Zapisy rozpoczyna się w styczniu 1982 r. (b)

• Dom Kultury Kolejarza przy ul. Zwycięstwa 10 przyjmują zapisy do kół filatelistycznych dla dorosłych i młodzieży. Wszystkie

dy nie miałem jeszcze morderczych zapędów, względem ogrodniczej władzy.

Na kalce technicznej tereny prezentowały się dostatecznie malowniczo, więc zarządzone uiszczenie opłat przed obejrzeniem wszystkich w naturze. Dzięki temu od razu znalazłem się w malowniczym, w których tknie do dzisiaj. Widok siad parę drobnych telerów

Być kolektory, ale na cudzych działkach. Zarząd POB także. Kilku jego członków, z którymi razem gościliśmy w malinach, wyrazilo to dosadnie i nieczłowiecznie. Wczoraj, jaja wprost ze sklepu (opieczowane) — para 30 złotych. Klientka reagująca żywo, że to złodziejski, handlarz pokazuje... figę! Serki twarogowe produkt Społdzielni Mleczarskiej, tyle że domowym sposobem zapakowane, niepełnowartościowe — 70 złotych, smieszna — sioła za darmo — 180 złotych, gęsi — 800-900 złotych. Obowiązuje zimowe Made in „Chelmek”. „Podhalan”, „Syrena” via białostockie sklepy — trzy i pół tysiąca do 6-9 tysięcy złotych.

I jeszcze ten folklor knajpek: Bar pod chmurką, a ra-

chcieli są miłe widziani we wtorek w godzinach od 17 do 19 (CH)

• Towarzystwo Internistów Polskich — Oddział w Białymstoku informuje o kolejnym posiedzeniu. Tym razem odbędzie się w czwartek, 18 grudnia br. o godz. 12 w sali Klubu Pracowników PSK w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 10). W programie: 1) dr med. A. Stogowski, dr med. J. Dziakowski i dr med. S. Sulikowski: 2) Oddział Kardjologii Akademii Medycznej w Białymstoku; 3) Szpitala Zespołu (w Białymstoku); 4) Wielobolewowy przebieg choroby serca; 5) dr med. J. Szałasiewicz (Klinika Reumatologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku); 6) „Antyproraz” w surowicy krwi i w soku śluzowym u chorujących z nowotworami i złośliwymi białakami. (bis)

• DOM KULTURY BUDOWLANICZYCH przyjmuje także zapisy na kursa i kursy artystyczne. Zapisy rozpoczyna się w styczniu 1982 r. (b)

• Dom Kultury Kolejarza przy ul. Zwycięstwa 10 przyjmują zapisy do kół filatelistycznych dla dorosłych i młodzieży. Wszystkie

dy nie miałem jeszcze morderczych zapędów, względem ogrodniczej władzy.

Na kalce technicznej tereny prezentowały się dostatecznie malowniczo, więc zarządzone uiszczenie opłat przed obejrzeniem wszystkich w naturze. Dzięki temu od razu znalazłem się w malowniczym, w których tknie do dzisiaj. Widok siad parę drobnych telerów

Być kolektory, ale na cudzych działkach. Zarząd POB także. Kilku jego członków, z którymi razem gościliśmy w malinach, wyrazilo to dosadnie i nieczłowiecznie. Wczoraj, jaja wprost ze sklepu (opieczowane) — para 30 złotych. Klientka reagująca żywo, że to złodziejski, handlarz pokazuje... figę! Serki twarogowe produkt Społdzielni Mleczarskiej, tyle że domowym sposobem zapakowane, niepełnowartościowe — 70 złotych, smieszna — sioła za darmo — 180 złotych, gęsi — 800-900 złotych. Obowiązuje zimowe Made in „Chelmek”. „Podhalan”, „Syrena” via białostockie sklepy — trzy i pół tysiąca do 6-9 tysięcy złotych.

I jeszcze ten folklor knajpek: Bar pod chmurką, a ra-

chcieli są miłe widziani we wtorek w godzinach od 17 do 19 (CH)

• Towarzystwo Internistów Polskich — Oddział w Białymstoku informuje o kolejnym posiedzeniu. Tym razem odbędzie się w czwartek, 18 grudnia br. o godz. 12 w sali Klubu Pracowników PSK w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 10). W programie: 1) dr med. A. Stogowski, dr med. J. Dziakowski i dr med. S. Sulikowski: 2) Oddział Kardjologii Akademii Medycznej w Białymstoku; 3) Szpitala Zespołu (w Białymstoku); 4) Wielobolewowy przebieg choroby serca; 5) dr med. J. Szałasiewicz (Klinika Reumatologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Białymstoku); 6) „Antyproraz” w surowicy krwi i w soku śluzowym u chorujących z nowotworami i złośliwymi białakami. (bis)

• DOM KULTURY BUDOWLANICZYCH przyjmuje także zapisy na kursa i kursy artystyczne. Zapisy rozpoczyna się w styczniu 1982 r. (b)

